

# Kobiety w nauce

Maria Skłodowska-Curie



Cecilia Payne-Gaposchkin



Lise Meitner



Bell Burnell



*Perspektywa, zgodnie z którą rozpatruje się kwe zbawiona sensu merytorycznego. Kobieta po prostu albo jest dobrym naukowcem, albo nie; w każdym przypadku powinna jednak mieć równe szanse, a jej prace należy studiować z punktu widzenia naukowego, a nie z perspektywy płci*  
(Evelyn Sharp, Hertha Ayrton: 1854–1923, a Memoir)

Stany Zjednoczone, Wielka Brytania, Finlandia, Szwecja, Dania, Rosja, Rumunia, a nieco później Niemcy, Francja, Brazylia i Chile, to kraje, które jako pierwsze otworzyły uniwersytety dla kobiet. W podzielonej zaborami Polsce instytucją kształcąca na równych prawach kobiety i mężczyzn był działający w Warszawie tzw. Łatający Uniwersytet, który dawał jedyną możliwość podjęcia edukacji akademickiej przez kobiety w Królestwie Polskim. W prowadzonych tam kursach uczestniczyła **Maria Skłodowska**. Oficjalne wykształcenie wyższe późniejsza noblistka musiała zdobywać we Francji<sup>1</sup>.

Znajdujący się w zaborze austro-węgierskim Uniwersytet Jagielloński rozpoczął przyjmowanie studentek w 1894 roku. Ówczesny Kraków był ośrodkiem kulturowym Polaków dzięki temu, że ...zaborca pozostawił tu dużą swobodę w zarządzaniu sprawami prowincji, łącznie ze szkolnictwem, które nadzorowała Rada Szkolna Krajowa. Nauczanie miało więc charakter polski, to znaczy nie tylko odbywało się po polsku, ale i treści kształcenia rozszerzone były o dzieje ojczystego kraju, jego geografii, literaturę. Wyższe uczelnie posiadały status jednostek autonomicznych, formalnie jednak podlegały c.k. Ministerstwu Wyznań i Oświaty. Wiedź starał się nie ingerować w sprawy uniwersytetów, z wyjątkiem sytuacji koniecznych lub sam o to poproszony. W erze autonomicznej nastąpił olbrzymi rozkwit organizacyjny i naukowy Uniwersytetu Jagiellońskiego, wzrosła liczba studentów, rozwinęły się kontakty z innymi wyższymi uczelniami.



Galicia, a dokładniej Kraków, był więc najlepszym miejscem do realizacji marzeń kobiet o wyższym wykształceniu<sup>2</sup>.

Otwarcie uniwersytetów dla kobiet w połowie XIX wieku, niestety nie zmieniło nastawienia świata nauki do nich. Był i jest on nadal nieprzychylny kobietom, mimo że były one aktywne na polu nauki od zawsze. Ich dokonania częstokroć były i bywają pomijane.

Wyrównywanie podstawowych praw kobiet i mężczyzn nie zakończyło historii dyskryminacji naukowej ze względu na płeć. Przykłady takiej dyskryminacji opisał w swoim artykule Jacek Drozda: ...Znakomicie ilustruje tę sytuację tzw. Efekt Matyldy opisany w 1993 roku przez amerykańską historyczkę nauki Margaret W. Rossiter. Odnosi się on do szeregu zjawisk, które na przestrzeni dziejów świadczyły o uprzywilejowanej pozycji mężczyzn w świecie nauki. Nazwa zjawiska pochodzi od imienia Matyldy Gage, wybitnej amerykańskiej feministki, która pod koniec XIX stulecia jako pierwsza opisywała praktykę lekceważenia wkładu kobiet w rozwój nauki. Rossiter zwróciła uwagę na utrzymującą się od wieków tendencję do przypisywania dokonań naukowców ich męskim współpracownikom, kolegom lub patronom. Wielokrotnie wkład badaczek w prace nad przełomowymi wynalazkami technicznymi, medycznymi, odkryciami w dziedzinie chemii, fizyki czy astronomii został przemilczany lub przeinaczony w taki sposób, aby to uczeni mężczyźni zostali uznani za ich autorów. Rossiter przypomniała m.in. przypadek Trotuli, włoskiej lekarki żyjącej na przełomie XI i XII wieku. Autorstwo jej wybitnych dzieł przypisywano mężczyznom, po jej śmierci publikowano je pod ich nazwiskami, by w końcu zaprzeczyć samemu istnieniu Trotuli. Wśród dwudziestowiecznych ofiar efektu Matyldy znalazła się m.in. Rosalind Franklin, biofizyczka współodpowiedzialna za odkrycie podwójnej helisy DNA, która w wyniku wieloletniej pracy wykorzystującej promienie rentgenowskie zmarła na raka na cztery lata przed przyznaniem Nagrody Nobla jej męskim współpracownikom. Dziś panuje zgoda co do tego, że Franklin miała absolutnie fundamentalny wpływ na rewolucyjne badania dotyczące DNA, czego nie odzwierciedla nie tylko pomijająca ją decyzja komitetu noblowskiego, ale i wiele współczesnych podręczników, podkreślających jedynie osiągnięcia kolegów Franklin<sup>3</sup>.

<sup>1</sup> Jacek Drozda, *Kobiety w nauce. Między efektem Matyldy a wielkimi sukcesami*, [online] [http://www.perspektywy.pl/portal/index.php?option=com\\_content&view=article&id=2462:kobiety-w-nauce-miedzy-efektem-matyldy-a-wielkimi-sukcesami&catid=69&Itemid=119](http://www.perspektywy.pl/portal/index.php?option=com_content&view=article&id=2462:kobiety-w-nauce-miedzy-efektem-matyldy-a-wielkimi-sukcesami&catid=69&Itemid=119) [dostęp 26.02.2019].

<sup>2</sup> Katarzyna Sikora, *Pierwsze kobiety na Uniwersytecie Jagiellońskim*, [w:] *Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Politologica* 3, 2007, s. 248–268.

<sup>3</sup> Jacek Drozda, *Kobiety w nauce...*, op.cit.

Porównywalny epizod spotkała **Cecilię Payne-Gaposhkin**, która w 1925 roku odkryła, że głównym składnikiem gwiazd musi być wodor. Twierdzenia te były odrzucane, aż do 1929 roku, gdy opublikował je jeden z jej dotychczasowych oponentów.



Z kolei austriacka fizyczka jądrowa, **Lise Meitner**, jako pierwsza opisała zjawisko rozpadu jądra atomowego. Niestety wszelkie zasługi na tym polu przypisano nobliście z 1944 roku – **Otto Hahnowi**.



Kolejne przykłady trywializowania osiągnięć naukowych kobiet można znaleźć w książce pt. *Upór i przekora*, u której podstaw – jak pisze autorka – leży *boeuf Stroganow*. Według dziennikarzy „New York Times” w wydaniu Yvonne Brill była to potrawa niezbyt smakowita. Oprócz tego w nekrologu opublikowanym w marcu 2013 roku Brill została uhonorowana tytułem „najlepszej mamy na świecie”, ponieważ, często zmieniała prace przechodząc z firmy do firmy za mężem, aż w końcu wzięła ośmioletni urlop wychowawczy, by „zająć się dziećmi”. Dopiero po głośnym publicznym proteście redakcja poprawiła ów artykuł tak, aby rozpoczął się od uznania autentycznych zasług. Po tej wymuszonej korekcie otwierało go zdanie „Była genialna specjalistką w dziedzinie techniki raketowej”. Ach! No przecież<sup>4</sup>.

Opis spraw prywatnych i rodzinnych przed opisem osiągnięć zawodowych jest niestety powszechną praktyką. ...W 1964 roku Dorothy Crowfoot Hodgkin otrzymała najważniejszą nagrodę w dziedzinie chemii, ale pewna gazeta codzienna obwieściła: „Nagroda Nobla dla brytyjskiej żony”, zupełnie jakby Crowfoot Hodgkin odkryła złożone struktury substancji biochemicznych przypadkiem podczas cerowania skarpet męża!

Następnym przykładem dyskryminacji naukowej jest przypadek astrofizyczki z Irlandii Północnej – **Bell Burnell**. Bell dokonała odkrycia pulsarów w 1967 roku, gdy jako doktorantka przeprowadzała badania pod opieką Antony’ego Hewisha. Nagrodę Nobla otrzymał Hewish oraz radioastronom Martin Ryle, ale niestety nie Bell Burnell.



Na szczęście historia udziału kobiet w świecie nauki to nie tylko dyskryminacja i niesprawiedliwość, to także historia talentu, uporu i ciężkiej pracy w walce o miejsce w świecie nauki.

Maria Skłodowska-Curie jest najczęściej przywoływanym przykładem genialnej naukowczynie, która w patriarchalnym świecie nauki odniosła sukces i na zawsze zapisała się w historii. Wiek XX przyniósł niebywały wzrost znaczenia kobiet we wszystkich dziedzinach nauki. Badania mechanizmów organizacji społecznej, którymi zajmują się m.in. antropo-

logia i socjologia, rozwijałyby się zupełnie inaczej, gdyby nie tak znakomite postacie jak Margaret Mead, Ruth Benedict lub Mary Douglas. Ciężko też wyobrazić sobie współczesną filozofię bez Hannah Arendt<sup>5</sup>.

Zerwanie z tzw. zjawiskiem *sticky floor* i działania na rzecz wzmocnienia pozycji kobiet w sferze akademickiej lub zachęcanie dziewcząt do podjęcia studiów w obszarze STEM (Science, Technology, Engineering, Mathematics) należą obecnie do kluczowych zadań instytucji naukowych, ponieważ tzw. efekt Matyldy niestety wciąż działa. I mimo licznych przeciwności, kobiety odgrywają coraz większą rolę w dyscyplinach, które przez dziesiątki lat (pomimo braku formalnych restrykcji) były zarezerwowane dla mężczyzn. Chodzi tu zwłaszcza o nauki techniczne, ścisłe, przyrodnicze, czyli wszystkie obszary kluczowe dla rozwoju nowych technologii<sup>6</sup>.

Naukowczynie z sukcesami przenoszą doświadczenie badawcze do rozmaitych dziedzin gospodarki, obalając sztuczny podział na „męskie” i „żeńskie” kompetencje.

Z ogłoszonego przez UNESCO raportu *Women in Science* wynika, że w Polsce, tak jak w wielu krajach europejskich, kobiety stanowią 60 procent wszystkich osób na studiach pierwszego stopnia. Przeważają również wśród słuchaczy studiów doktoranckich. Niestety stanowią mniejszość w gronie pracowników naukowych, jak również wśród praktyków niemal wszystkich dyscyplin naukowych<sup>7</sup>.

Więcej na temat kobiet w nauce i ich drogi kariery (nieustanej różami) przeczytacie w książce pt. *Upór i przekora: 52 kobiety, które odmieniły naukę i świat*, dostępnej w BG WAT.

#### Netografia:

- Drozda J., *Kobiety w nauce. Między efektem Matyldy a wielkimi sukcesami*, [http://www.perspektywy.pl/portal/index.php?option=com\\_content&view=article&id=2462:kobiety-w-nauce-miedzy-efektem-matyldy-a-wielkimi-sukcesami&catid=69&Itemid=119](http://www.perspektywy.pl/portal/index.php?option=com_content&view=article&id=2462:kobiety-w-nauce-miedzy-efektem-matyldy-a-wielkimi-sukcesami&catid=69&Itemid=119) [dostęp 26.02.2019].
- Krajczyńska E., *Przełamując efekt Matyldy*, <http://naukawpolsce.pap.pl/aktualnosci/news%2C413382%2C-przelamujac-efekt-matyldy.html> [dostęp 26.02.2019].
- Townsend M., *10 naukowczyń, które warto znać, a o których niewiele wiadomo*, <http://codziennikfeministyczny.pl/10-naukowczyni/> [dostęp 26.02.2019].
- Młodożeniec M. Knapińska A., *Czy nauka wciąż ma męską płęć? Udział kobiet w nauce*, [http://www.pan.poznan.pl/nauki/N\\_213\\_04\\_Mlodozeniec.pdf](http://www.pan.poznan.pl/nauki/N_213_04_Mlodozeniec.pdf) [dostęp 26.02.2019].

#### Bibliografia:

- Swaby R., *Upór i przekora: 52 kobiety, które odmieniły naukę i świat*, Warszawa, Wydawnictwo Agora, 2017.
- Sikora K., *Pierwsze kobiety na Uniwersytecie Jagiellońskim*, [w:] *Annales Universitatis Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Politologica* 3, 2007, s. 248–268.
- *Paedagogicae Cracoviensis. Studia Politologica* 3, 2007, s. 248–268.

Iwona Piwońska  
Mariola Nawrocka

<sup>5</sup> Ibidem.

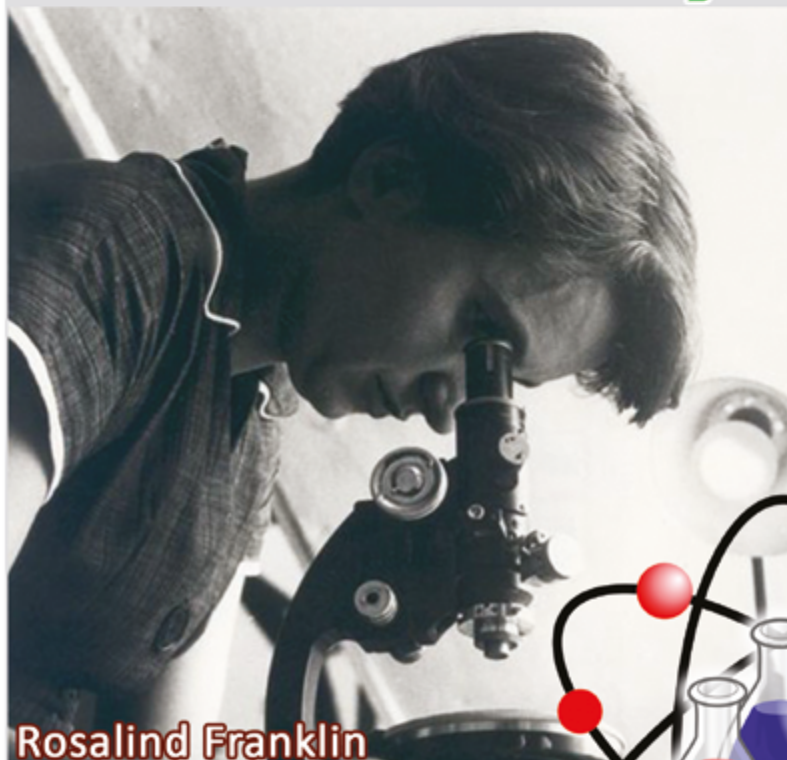
<sup>6</sup> Ibidem.

<sup>7</sup> Ibidem.



Wojskowa  
Akademia  
Techniczna

# Kobiety w nauce



Rosalind Franklin



Maria Skłodowska-Curie



Cecilia Payne-Gaposchkin



Lise Meitner

